

BIULETYN

Nr 97 (962) • 31 października 2012 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji),
Jarosław Ćwiek-Karpowicz, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Roderick Parkes, Beata Wojna

Amerykański system obrony przeciwrakietowej w Europie. Stan obecny i perspektywy

Jacek Durkalec

Stany Zjednoczone osiągnęły znaczny postęp we wdrażaniu etapowego, adaptacyjnego podejścia do obrony przeciwrakietowej w Europie (European Phased Adaptive Approach, EPAA). Tempo i zakres dalszej realizacji EPAA pozostają jednak kwestią otwartą. Oprócz decyzji przyszłego prezydenta USA na kształt EPAA istotnie wpłynie stanowisko amerykańskiego Kongresu, a także rozwój technologii MD.

Status. Administracja prezydenta Baracka Obamy osiągnęła duży postęp w realizacji EPAA. W ramach I etapu od marca 2011 r. we wschodniej części Morza Śródziemnego stacjonuje amerykański okręt wyposażony w system Aegis BMD i rakiety przechwytyjące SM-3 IA. Na mocy porozumienia z Hiszpanią od 2014 r. dwa amerykańskie okręty będą stacjonować w bazie Rota (dodatkowe dwa od 2015 r.). Co równie istotne, od grudnia 2011 r. w Küreciku w Turcji w gotowości operacyjnej znajduje się radar AN/TPY-2. Centrum dowodzenia i kontroli zostało ulokowane w Ramstein w Niemczech. Obecnie amerykańskie systemy zapewniają zatem obronę południowej Europy przed ograniczonym atakiem z użyciem rakiet krótkiego i średniego zasięgu (do 3 tys. km) z obszaru Bliskiego Wschodu.

Wejście w życie amerykańskich porozumień z Polską (we wrześniu 2011 r.) i Rumunią (w grudniu 2011 r.) umożliwi rozmieszczenie w tych państwach lądowych instalacji SM-3. Instalacja w rumuńskiej bazie sił powietrznych Deveselu uzbrojona w rakiety SM-3 IB ma być elementem II etapu EPAA planowanego na 2015 r. Amerykańsko-rumuńskie prace przygotowawcze przebiegają do tej pory zgodnie z planem. Obie strony uzgodniły już część umów wykonawczych dotyczących konstrukcji i funkcjonowania bazy. Instalacja SM-3 w polskiej bazie w Redzikowie, która jest elementem III etapu EPAA, ma zacząć funkcjonować w 2018 r. W Polsce, w Rumunii oraz na okrętach mają zostać umieszczone pociski SM-3 IIA, co zapewni obronę wszystkim europejskim członkom NATO.

Wiele wskazuje na to, że rakiety SM-3 IIB, stanowiące zasadniczy element IV etapu EPAA, USA planują umieścić tylko w Polsce. Ma to zapewnić dodatkową ochronę USA przed ograniczonym atakiem z użyciem międzykontynentalnych rakiet balistycznych (ICBM) z Bliskiego Wschodu oraz wzmocnić obronę Europy przed tzw. raketami pośredniego zasięgu (do 5,5 tys. km).

Kontekst sojuszniczy. Na szczycie w Lizbonie członkowie NATO zdecydowali o budowie sojuszniczego systemu MD. Będzie się on składał z finansowanego przez wszystkich sojuszników komponentu dowodzenia, który połączy rakiety przechwytyjące i sensory stanowiące własność poszczególnych państw NATO. EPAA będzie amerykańskim wkładem narodowym do systemu sojuszniczego. W praktyce oznacza to, że użycie elementów EPAA do obrony państw NATO pozostanie pod polityczną kontrolą wszystkich sojuszników i będzie oparte o operacyjne procedury ustalone na zasadzie konsensusu.

Podczas szczytu w Chicago państwa NATO ogłosiły tzw. przejściową zdolność operacyjną systemu MD. Zapewnia ona Sojuszowi możliwości śledzenia w czasie rzeczywistym startów i trajektorii lotu rakiet balistycznych, a także zdolność planowania obrony przed atakiem raketowym i w ograniczonym zakresie kierowania nią. Sojusznicy ustalili operacyjne procedury użycia systemu. USA przekazały pod operacyjną kontrolę NATO radar w Turcji, a w razie konieczności mogą zrobić to samo z okrętem Aegis.

Perspektywy implementacji. Czas i zakres realizacji EPAA pozostają kwestią otwartą. Dalszy rozwój EPAA uzależniony jest od środków finansowych przyznanych przez Kongres. Mimo ogólnego poparcia dla rozwoju MD nie można wykluczyć, że na poziom finansowania elementów EPAA wpłynie konieczność zmniejszenia deficytu budżetowego USA. Oprócz tego w kolejnych latach w Kongresie może rosnąć niechęć do łożenia na system służący przede wszystkim obronie państw europejskich. Może to nastąpić zwłaszcza wtedy, kiedy europejski wkład do systemu będzie postrzegany jako niewystarczający. Na takie tendencje wskazuje np. dotychczasowa debata w Izbie Reprezentantów nad budżetem na rok fiskalny 2013.

Tempo realizacji EPAA będzie zależało od technologicznego rozwoju systemów MD. Zgodnie z ograniczeniem nałożonym przez Kongres sekretarz obrony USA nie może przeznaczać środków na rozmieszczenie w Europie rakiet przechwytyjących, których efektywności nie dowiedziono w realistycznych testach. Rozmieszczenie rakiet SM-3 IB w Rumunii nie powinno się jednak znacznie opóźnić – po ich pierwszej nieudanej próbie powiodły się dwie następne.

Podczas kadencji kolejnego prezydenta USA wyjaśnią się techniczne perspektywy realizacji III i IV etapu EPAA. Na drugą połowę 2016 r. zaplanowano pierwszy test przechwycenia rakiety balistycznej z użyciem SM-3 IIA. W razie jego niepowodzenia III etap EPAA może się odwlec. Bardziej niepewna jest przyszłość SM-3 IIB (obecnie w fazie projektowania). Redukcja środków przez Kongres opóźniła termin jego gotowości operacyjnej z 2020 na 2021 r. Dodatkowo analizy eksperckie wskazują na ograniczoną skuteczność SM-3 IIB we wzmacnianiu obrony terytorium USA. W następnych latach IV etap EPAA może zostać poddany rewizji.

Wpływ wyborów prezydenckich. Obaj kandydaci na prezydenta USA zgadzają się co do konieczności posiadania przez USA zdolności MD oraz objęcia tą ochroną sojuszników USA. Administracja prezydenta Obamy podkreśla wolę implementacji wszystkich czterech etapów EPAA w proponowanym obecnie kształcie. Mitt Romney popiera EPAA pod warunkiem, że zagwarantuje ono skuteczną obronę USA i ich sojuszników.

Na implementację EPAA wpłynie postrzeganie przez przyszłą administrację zagrożenia atakiem raketowym z Bliskiego Wschodu. Jeśli zwycięży Romney, a nie nastąpi przełom w kwestii irańskiej, USA będą prawdopodobnie dążyć do szybszego wzmocnienia obrony kontynentalnych Stanów Zjednoczonych przed takim zagrożeniem. Większy nacisk położą zatem na udoskonalenie systemu GBI, w tym na jego ulokowanie na wschodnim wybrzeżu. W razie niezadowolenia z tempa rozwoju i skuteczności SM-3 IIB lub zmiany szacunków terminu zdobycia ICBM przez Iran, USA mogą powrócić do planów rozmieszczenia w Europie dwustopniowych pocisków GBI. Administracja Obamy, w przypadku braku widocznego przyspieszenia irańskiego zagrożenia raketowego, będzie podkreślała, że obecne systemy wystarczają do obrony USA. Jeśli otrzyma analizy wywiadowcze wskazujące na spowolnienie prac irańskich, może być bardziej skłonna do odłożenia realizacji III i IV etapu EPAA.

Wynik wyborów wpłynie na politykę USA wobec Rosji. Jeśli zwycięży Obama, prawdopodobnie w granicach wytyczonych przez Senat przedstawi Rosji dodatkowe oferty środków przejrzystości lub współdziałania (nienaruszającego autonomii NATO), albo też polityczne gwarancje, że EPAA nie zagraża rosyjskiemu potencjałowi odstraszania. Choć wypowiedzi Obamy wskazywały na jego elastyczność po wyborach, nie wydaje się, by wyraził zgodę na prawnie wiążące ograniczenia systemu USA, czy też rosyjską propozycję sektorowego systemu MD w Europie. Romney zapowiedział asertywne stanowisko wobec Rosji, krytykując rezygnację z planów administracji George'a W. Busha jako niepotrzebne ustępstwo. Zapowiedziane przez Romneya tzw. zresetowanie resetu może oznaczać, że dialog USA z Rosją w obszarze MD będzie bardzo ograniczony.

Wnioski dla Polski. Podczas kadencji kolejnego prezydenta USA wykryalizują się możliwości realizacji kolejnych etapów EPAA. Polska może jedynie w ograniczonym stopniu wpływać na politykę w USA w tym obszarze. Powinna przede wszystkim współpracować z administracją kolejnego prezydenta USA w tworzeniu warunków do planowego rozmieszczenia na jej terytorium instalacji SM-3, m.in. przez uzgodnienie porozumień wykonawczych do zawartych umów. Stojąc na stanowisku, że brak porozumienia z Rosją nie może wpływać na kształt i tempo realizacji EPAA, Polska niezależnie od wyników amerykańskich wyborów powinna w konsultacjach z USA i innymi sojusznikami z NATO nadal poszukiwać satysfakcjonującego kompromisu z Rosją. Ponadto, realizując plany budowy narodowego systemu obrony powietrznej i przeciwrakietowej (przed raketami krótkiego i średniego zasięgu), powinna podkreślać, że w razie takiej potrzeby elementy polskiego systemu mogą zostać oddane pod kontrolę NATO. Wzmocni to rolę państw europejskich w tworzeniu sojuszniczego systemu. W interesie Polski leży wreszcie, by wszelkie decyzje dotyczące zmian w realizacji EPAA były uprzednio konsultowane przez USA w kontaktach bilateralnych oraz na forum NATO.